

Sieciowy pseudonim wybiera się raz na zawsze

DANE OSOBOWE | Serwis internetowy nie musi się zgodzić na zmianę nazwy użytkownika wskazanej podczas rejestracji

SŁAWOMIR WIKARIAK

Takie wnioski płyną z ostatniej decyzji generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Poskarżył się do niego użytkownik jednego ze zdobywających coraz większą popularność serwisów umożliwiających pożyczanie pieniędzy między osobami prywatnymi. Zakładając konto, użył pseudonimu (nicka), którym od dawna posługuje się w Internecie. Później zorientował się, że w zestawieniu z innymi informacjami każdy może łatwo trafić na jego aukcje (w ten sposób udziela się pożyczek w tym serwisie) i poznać jego „poziomą majętność”.

Dlatego powołując się na ustawę o ochronie danych osobowych, zażądał aktualizacji danych poprzez zmianę nazwy użytkownika. Gdy serwis odmówił, zainteresowany zwrócił się do GIODO. Ten jednak uznał, że nie ma podstaw, by domagać się zmiany pseudonimu.

Musi być uzasadnienie

Pojawia się pytanie, czy nick w ogóle należy do danych osobowych. – Może zostać tak zakwalifikowany, gdy pozwala ustalić tożsamość użytkownika.

Przy czym często się zdarza, że ten sam pseudonim dla jednych będzie się zaliczał do danych osobowych, a dla innych nie. Serwis internetowy czy wcześniejsi kontrahenci mogą zidentyfikować jego posiadacza, bo dysponują pozostałymi danymi. Inni użytkownicy zaś nie – tłumaczy Arwid Mednis, partner w kancelarii Wierzbowski Eversheds.

Do podobnych wniosków doszedł również GIODO, który w tej sprawie przyznał, że nick należy do danych osobowych, a więc podlega przepisom ustawy o ich ochronie. Nie oznacza to jednak, że użytkownik może robić z nim co chce. Aby domagać się zmiany nicka, musiałby wykazać spełnienie któregoś z przesłanek przewidzianych w art. 35 ustawy.

Kiedy można zmienić dane

„Administrator danych podejmuje działanie dopiero wtedy, gdy osoba, której dane dotyczą, wykaze, że jej dane osobowe przetwarzane przez administratora są niekompletne, nieaktualne, nieprawdziwe lub zostały zebrane z naruszeniem ustawy albo są zbędne do realizacji celu, dla którego zostały ze-

OPINIA

Wojciech Rafał Wiewiórowski

generalny inspektor ochrony danych osobowych



DLA „RZ”

Wydając tę decyzję, musieliśmy ważyć między dwiema wartościami – prawem osoby fizycznej do zarządzania własną tożsamością i bezpieczeństwem transakcji w Internecie. Uznaliśmy, że w tej konkretnej sytuacji wnioskodawca nie przedstawił argumentów prawnych za zmianą pseudonimu. Tym bardziej że mogłaby wprowadzić w błąd użytkowników serwisu, w tym dotychczasowych kontrahentów tej osoby, którzy nie wiedzieliby, z kim mają do czynienia. Nie oznacza to jednak, że w innej sprawie nie mogłaby zapasać inna decyzja. Np. osoba, która już po założeniu konta dowiadywa się, że jej pseudonim jest tuzio podobny do innego użytkownika, konieczność jego zmiany mogłaby argumentować potrzebą odróżniania się.

brane” – napisano w uzasadnieniu decyzji.

Według GIODO sam fakt, że skarżący znalazł się w „nieprzychylnym” sytuacji, nie wskazuje, iż jego dane są niekompletne, nieaktualne, nieprawdziwe lub zostały zebrane z naruszeniem ustawy albo są zbędne do realizacji celu, do którego zostały zebrane, tym bardziej że jest on aktywnym użytkownikiem portalu internetowego.

Zakładając konto w portalu, użytkownicy powinni więc mieć na uwadze, że raz wybrana nazwa będzie im przypisana na za-

wsze. **Wiele serwisów (np. aukcyjne) już w regulaminie zaznacza, że nie można zmienić raz wybranego nicka.** Zakładając zaś nowe konto, nie można przenieść historii transakcji (np. pozytywnych komentarzy i uskanowanych za nie punktów).

– Tak jak GIODO uważam, że zmiany pseudonimu nie można uznać za aktualizację danych osobowych, taką jak choćby zmiana adresu zamieszkania – uważa Mednis. ■

numer
decyzji

DOLIS- 440-439/10